

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 9 MARCA 1935

L — Nr. 30

Na froncie gospodarczym bez zmian.

Do niedawna głoszący z strony rządowej, że sytuacja gospodarcza jest nie najgorsza, że dno kryzysu dawno osiągnęliśmy, że choć powoli, to jednak stale daje się zauważyć poprawa. My coprawda tak bardzo tej poprawy nie zauważyliśmy, przeciwnie, dużo, a mianowicie niemożliwa wprost rozpiętość cen za produkta rolnicze, a przemysłowe, najrozmaitsze podatki i opłaty, dawało nam się tak we znaki, że każdy, czy takiego czy owakiego politycznego zabarwienia, już tylko wielce znacząco głową kiwnął i ręką machnął, a nie nic mówić, bo, kto by się odważył na jakie słowa krytyki i niezadowolonia, uważany byłby za antyrządowca i antypaństwowca i naraziłby się często na przykrości. Aż oto teraz z okazji dyskusji budżetowej w sejmie i senacie padały ze strony przedstawicieli rządu samego i posłów prorządowych słowa, stwierdzające smutny wprost katastrofalny nasz stan gospodarczy, zwłaszcza rolnictwa. Padały słowa, potępiające szykanowanie nieraz społeczeństwa przez rozmaite urzędy skarbowe. Chcemy wierzyć, że nie są to czcze tylko deklamacje, tylko prawdziwe przekonania, czego często dotychczas nie było. A przyznanie się do czegoś złego podobno pierwszym jest krokiem do poprawy. Poczyniono też już niektóre kroki celem ulżenia rolnictwu przez ustanowienie urzędów rozjemczych i ustawy o dłużeńiu, skutki może okaza się później dopiero, bo dziś nie rzucają się jeszcze tak w oczy, w każdym bądź razie nie usuną one całej krzywdy. Uznaje to samo p. premj. Kozłowski w swej mowie z ubiegłej środy, stwierdzając, że rząd nie zamierza się chwycić jakichś ostrzejszych środków zaradczych, a odczeka owoców, dotychczas zastosowanych, chociaż przyznaje, że „dziedzina, w której wysiłki rządu nie dały rezultatów pozytywnych, jest rozwarcie nożyc między cenami rolniczymi i cenami przemysłowymi. Zniżka cen przemysłowych nie nadąga za zniżką cen rolniczych, chociaż metody dotychczasowe podniesienia cen rolniczych są nie tylko utrzymane, ale nawet rozbudowane“. Niestety, ceny za płody rolnicze są jeszcze zawsze tak niskie, że nie opłacają kosztów produkcji. Tylko ten lub ów rolnik, do tego niezadłużony, umie jakoś koniec z końcem związać, lecz kosztem odmawiania sobie wszystkiego, nieraz nawet najniezbędniejszych potrzeb kulturalnych, podczas gdy przegromna większość rolnictwa — powiedzieć można śmiało co najmniej 90 procent — ledwie bokami robi, uginając się pod ciężarami najrozmaitszych świadczeń i zobowiązań i coraz bardziej się zadłuża. Trzy czwarte całego naszego społeczeństwa, wyczerpane do ostateczności, nie może dać pracy i chleba licznym rzeszom robotników rolnych, nie zdolne kupować wyrobów przemysłowych, bo nie ma kredytu ani gotówki i powoduje przez to bezrobocie w przemyśle. A jak długo ta najlicniejsza warstwa naszego społeczeństwa będzie chora, nie może nasz organizm gospodarczy przyjść do równowagi i zdrowia. Pan Premier coprawda zapowiada, że rolnictwo ma mniej płacić na ubezpieczenia społeczne i na samorządy. Będzie z tego może jakaś korzyść, lecz pewnie niewielka, bo doświadczenie nas uczy, że te wszystkie zmiany w ubezpieczeniach społecznych, należyście nieprzemyślane, nie ziszczyły nadziei, w nich pokładanych i dla rolnictwa trzeba się będzie pewnie wrócić do przedwojennych kas chorych powiatowych, tanich a dobrych. Co zaś się tyczy opłat na samorządy, to już niewiadomo, jak je będzie można zmniejszyć, skoro na owe samorządy coraz to nowe ciężary się spycha. A utworzenie gmin zbiorowych w naszej dzielnicy i Małopolsce chyba nie zmniejszy ciężarów samorządowych, a raczej je powiększy, wprowadzając bardzo kosztowny aparat administracyjny. Temu nie zaradzą nawet i najmądrzejsi członkowie zarządów rady, a z pewnością w tych korporacjach nie zawsze będą zasiadać ci najlepsi.

Przychodzi się do wniosku, że na froncie gospodarczym pozostanie bez zmian. Czy te stosunki nie będą miały tego skutku, co komunikaty sztabu generalnego niemieckiego czasu wojny: „Na froncie zachodnim bez zmian?“ Najwyższy czas, by przeciw raz wreszcie nastąpiła owa zmiana. Lecz by zmiany zaprowadzić w tych anomaljach gospod., trzeba koniecznie ową rozwartość nożyc zmniejszyć, te kartele rozwiązać, które ciążyą jak zhora na całym społeczeństwie, trzeba obciążyć te milion. zarobki rozmaitych cukrowni w Przeworsku i innych fabryk. Niech panowie dyrektorowie i członkowie rad nadzorczych kontentują się najwyżej kilkoma tysiącami na miesiąc, a nie dziesiątkami tysięcy, trzeba odsetki zniżyć, nie żądać za każde podanie do władz opłaty stemplowej, możnaby rozmaite taryfy obniżyć, nie żądać podatku od często nieistniejących dochodów, zniżyć ceny za nowo sztuczne i rozmaite inne zrobić pościągnięcia, lecz trzeba się zabrać do tego rzeczowo i bezinteresownie, a pewnie ze zastosowaniem tych środków domowych zaradziłoby się jako tako naszej biedzie i chorobie domowej.

Polsko-angielski układ handlowy może nam oddać niemałe korzyści.

Wywóz bekonoń, jaj, masła i gęsi do Anglii.

W Londynie nastąpiło 27 ubm. podpisanie polsko-angielskiego traktatu handlowego. Podpisy w imieniu rządu polskiego złożyli minister przemysłu i handlu Floyar-Rajchman i ambasador Raczyński, ze strony Anglii minister spraw zagr. Simon i minister handlu Ruciman.

Na podstawie tego układu rząd angielski zobowiązuje się, że przywóz bekonoń z Polski dopuszczony będzie co najmniej w rozmiarach 41,4 procent ilości, przewożonej z tego obszaru w roku 1932.

Co się tyczy jaj, rząd angielski przyjmuje zobowiązanie, że przydział dla Polski obszaru celnego nie będzie mniejszy, niż procent całkowitego dozwolonego przywozu z obcych krajów

Rząd angielski zobowiązuje się nie ograniczać w ciągu 1935 r. przywozu masła z Polski dopóki, dopóki przywóz ten nie przekroczy całkowitej ilości przywozu masła z Polski w 1929 r. oraz 1,8 procent całkowitej ilości przywozu masła z obcych krajów do Anglii w tymże roku.

Również będzie dozwolony wywóz żywych gęsi z Polski, wzamian za to Polska obniżyła cła na przywóz samochodów z Anglii.

Marnowanie pieniędzy.

Miljon zł. na budowę gmachu Ubezpieczalni.

Łódzka Ubezpieczalnia Społeczna wniosła kosztami 1 miliona zł. wielki gmach na Chojnach, zaciągając na to bardzo poważne pożyczki. Niezbyt jednak pomyslnie położenie Ubezpieczalni nie pozwoliło jej na wykończenie wzniesionego już pod dach budynku. Od czterech lat budynek wskutek tego stoi bezużytecznie, a Ubezpieczalnia Społeczna tymczasem płaci odsetki i amortyzację pożyczek, koszty dozoru i utrzymania pustego budynku i wysokie komorne za wynajem lokali na lecznice i kliniki.

Ostatnio rzucono projekt przejęcia gmachu przez skarb Państwa. W sprawie tej toczą się obecnie układy.

Mydło zdrożeje.

Skutki polityki kartelowej.

Z dniem 1 marca rb. mydło zwykłe podrożało o 7 gr. na kg., tj., przeciętnie o 10 proc.

Przyczyną podniesienia cen mydła jest podrożenie surowców tłuszczowych. Dostawa tłuszczu dla fabryk mydła znalazła się ostatnio w rękach kartelu, który dyktuje ceny wszystkim odbiorcom, wpływając tem samem na cenę mydła.

W Grecji toczy się walka bratobójcza!

Walki na lądzie, morzu i powietrzu — Venizelos przygotowuje ofensywę.

Ateny. Wypadki w Grecji świadczą o tem, że rozgorzała tam prawdziwa wojna domowa, której rozmiarów i skutków nie da się jeszcze określić. Wypadkom tym dał wyraz prezydent republiki greckiej, Zaimis, który w orędziu do narodu pisze między inni mi:

„Nie jest wykluczone, że w rezultacie tej sytuacji kraj nasz stanie się terenem wojny domowej, w której wyniku zginie nasza wspólna ojczyzna. Jako prezydent republiki uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę wszystkich Hellenów na to niebezpieczeństwo i wezwać tych, którzy zostali wciągnięci na drogę bezprawia, aby poddali się prawom ojczyzny, gdyż tylko w ten sposób można zapobiec strasznej katastrofie, grożącej krajowi“.

Garnizony zdradzają.

Tymczasem wypadki następują po sobie z błyskawiczną szybkością. Rewolucja zyskuje coraz bardziej na sile.

Garnizony w Seres i Kawała w Macedonji po zwycięskiej walce z oddziałami lądowymi przeszły na stronę powstańców.

Powstańcy na Krecie szykują się gorączkowo do zaatakowania kontynentu greckiego. Wszystkie gmachy publiczne i radiostacje na tej wyspie znajdują się w rękach wojsk powstańczych.

Rozeszły się również wiadomości o przejściu na stronę Venizelosa garnizonów Drama i Deden-gaczu, co jeszcze bardziej utrudniło sytuację rządu.

Atak zbuntowanej floty.

Paryż. Poza mniejszymi utarczkami z powstańcami w północnej Grecji i Macedonji wojska rządowe przygotowują się do odparcia spodziewanego ataku zbuntowanej floty wojennej na port w Salonikach, skąd akcją wojskową kieruje min. wojny, admirał Kondylis.

Pogaszono latarnie morskie w Salonikach i okolicy i zamknięto dostęp do portu.

Parlament węgierski rozwiązany. Nowe wybory muszą się odbyć w terminie 6-tygodniowym.

Budapeszt. Na wniosek premiera Gömbösa, który, utworzywszy nowy rząd, nie zdołał stworzyć odpowiedniej większości parlamentarnej dla swego nowego gabinetu, prezydent Horthy podpisał dekret, rozwiązujący parlament węgierski.

Według przepisów konstytucji węgierskiej nowe wybory odbyć się muszą w terminie 6-tygodniowym.

W kołach rządowych sądzą, że zmienią one zupełnie skład obecny parlamentu i przyniosą znacznie większą większość rządowi Gömbösa.

Niemcy nie chcą widzieć min. Simona.

Oziębienie się stosunków politycznych niemiecko-angielskich.

Berlin. Ogromne wrażenie w kołach politycznych wywołał komunikat niemieckiego biura telegraficznego we wtorek w południe, donoszący o wysłaniu przez min. spraw zagranicznych, von Neuratha, do rządu angielskiego próśby o odłożenie na czas późniejszy ustalonej już wizyty min. Simona.

Krok ten motywowany jest w kołach politycznych opublikowaniem angielskiej „Białej Księgi“. Oficjalnie tłumaczy się go chorobą Hitlera, który jakoby przeziębził się w czasie pobytu w Saarbrücken i cierpi na silną chrypkę. Z tego powodu lekarze zalecili mu wstrzymanie się od wszelkich rozmów.

W kołach londyńskich uważają, że mowa premiera Mac Donalda o niebezpieczeństwie najeżdzu lotniczego na Anglię ze strony Niemiec i odpowiedź Berlina, odmawiającego wizytę min. Simona, świadczy o nagłym oziębieniu się stosunków pomiędzy obu państwami.

Z przemówienia min. Poniatowskiego.

Min. Poniatowski przeciwny obniżeniu wartości pieniądza.

Min. rolnictwa Poniatowski na sesji Senatu m. in. oświadczył, jak następuje: Mówiono tu o obniżeniu wartości pieniądza. Spadek cen rolnych dokonuje się w sposób bardzo daleko idący i chcemy myśleć o podniesieniu tych cen, a nie o ich utrwaleniu. Czy w tej sytuacji obniżenie wartości pieniądza może coś przynieść? Przedewszystkiem nie może nam tu dać żadnego wzmocnienia eksportowego, bo przecie nasze zdolności eksportowe są w znacznej mierze uzależnione od tego, co możemy importować.

Wreszcie jest rzeczą konieczną uprzytomnić sobie, że ograniczony spadek wartości pieniądza u nas był już dokonany w r. 1925. Dalsze próby pod tym względem pociągnęłyby za sobą ryzyko posunięcia się do granic bliżej nieznanych i zawierałyby wielkie niebezpieczeństwo.

Min. Poniatowski za parcelacją większych majątków.

Minister przeszedł następnie do zagadnienia ceny ziemi, stwierdzając, że spadek ten jest naturalną konsekwencją stałego spadku cen produktów rolnych, postępującą tylko wolniej i łagodniej. Większość należności rolniczych zmniejszona została do połowy i do tego poziomu mniej więcej powinny być niższone ceny ziemi.

Najsukuteczniejszą interwencją państwa przeciwko zbyt gwałtownemu spadkowi cen ziemi może być akcja parcelacyjna. Rząd wcale nie wstydi się tego, jakoby miał w akcji oddłużeniowej pewne cele agralne. Akcja parcelacyjna była za czasów zaborczych powstrzymana, społeczeństwo polskie bowiem uważało za obowiązek narodowy utrzymanie ziemi. To nastawienie psychiczne utrzymało się jeszcze w pierwszych latach powojennych.

Rząd przy akcji oddłużeniowej nie dał takich przywilejów większej własności, jak drobnej, wychodząc z założenia, iż dobra większe mogą obejść się bez pomocy rządu, mając drogę wyjścia przez zmniejszenie swoich obszarów. Rozwijająca się wiadomość, że ceny ziemi spadają, wzmacnia falę parcelacyjną. Fala ta natrafia jednak na niechęć właścicieli większych obszarów, czego dowodem minimalne wyniki parcelacji oddłużeniowej.

Ostry atak ziemian na min. Poniatowskiego.

Warszawa. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Senat omawiał budżet ministerstwa skarbu, który referował sen. Popławski, konserwatysta z BB. Dużą sensację wywołał atak, który w końcowych swych wywodach sen. Popławski skierował przeciwko ministrowi rolnictwa, Poniatowskiemu.

„W sprawie ceny ziemi, tak twierdził mówca, kiedy chodzi o kredyt długoterminowy, bo inne formy kredytu znikły, to jest rzeczą niebezpieczną mówić o obniżeniu ceny ziemi, jeżeli nie chcemy narazić na niebezpieczeństwo przedewszystkiem banków państwowych i jeżeli się nie chce pogrzebać całej sprawy oddłużeniowej (głos wśród konserwatystów: — Bardzo słusznie.) O planie niższej ceny ziemi do 50 procent nie nie słyszeliśmy w żadnym programie, także polityka zasadnicza Banku Polskiego i banków państwowych, opierająca się na dotychczasowych przesłankach, musiałaby ulec rewizji, jeżeli nie ulegną innej rewizji dezyderaty i dążenia, o których tu była mowa“.

Min. Zawadzki solidaryzuje się z ministrem Poniatowskim.

Po przemówieniu sen. Everta zabrał głos min. skarbu Zawadzki, który oświadczył, że nikt nie pragnie, aby ceny ziemi się obniżyły. Ze spekulacją, zmierzającą do obniżenia tej ceny, będziemy walczyli, ale tak, jak musieliśmy się pogodzić ze zniżką innych cen, tak musimy się i z tem pogodzić, iż nie będą się mogły ceny te utrzymać na poziomie z r. 1928 ani nawet do nich się zbliżyć. Lepiej być na to przygotowanym, niż ludzić się możliwością przeciwdziałania naturalnej konieczności gospodarczej. Solidaryzuje się zupełnie z p. min. Poniatowskim.

Pogłoski o dymisji Poniatowskiego.

Wrażenie ostatniego incydentu między konserwatystami BB. a min. Poniatowskim jest tak silne, że dziś szeroko rozeszły się pogłoski o tem, jakoby min. Poniatowski podał się do dymisji. Tych pogłosek nie można było dotychczas sprawdzić.

W radykalnych kołach „sanacyjnych“ utrzymują, że atak konserwatystów mógł być niemiłym ukłuciem szpilki dla min. Poniatowskiego, ale że nie jest to zdarzenie, z któregoby można wyciągnąć tak daleko idące konsekwencje jak dymisja.

Gorąca dyskusja na plenum Senatu nad naszą polityką zagraniczną.

Ostatnio odbyła się na plenum Senatu ciekawa dyskusja nad naszą polityką zagraniczną.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos sen. Bartoszewicz (Kl. Nar.): „Od roku opinia publiczna formuje pytanie, z kim idziemy, z Francją czy z Niemcami? W ekeposie p. min. Becka nie znajdujemy mimo wszystko jasnej odpowiedzi na to pytanie. Natomiast p. minister uczynił cenne wyznaczenie, że prowadzimy politykę własną, polską. W moim przekonaniu polityka polska, to jest taka, dla której decydującym nakazem jest interes Polski. — Winna ona zawsze wymagać należytego zabezpieczenia całości terytorjalnej Polski i jej niepodległości.“

Układ z Niemcami daje nam 10-letnie respiro (odetchnięcie — przyp. red.) z ich strony. Wartość układu będzie o tyle pełna, o ile 10-letni okres wykorzystamy na wzmocnienie własnych sił i tych pozycji, które mogą być przedmiotem pożądania ze strony Niemiec.

A jak te strony wyglądają na odcinku naszego oparcia się o Bałtyk?

Dzisiejszy stan rzeczy w Wolnym Mieście nie jest podobny do postanowień traktatowych. Niemcy uważają Gdańsk za państwo suwerenne, konstytucja gdańska została przekreślona. Lotnictwo gdańskie włączono do sił powietrznych Rzeszy, jako grupa krajowa. Ten stan rzeczy nie wywołuje żadnej reakcji z naszej strony. Nie wiem, co o tem rząd mówi i co ma do powiedzenia. Nastąpiło natomiast „gleichschaltowanie“ ludności polskiej w Gdańsku przez rozbijanie starych organizacji.

Budowa Gdyni miała na celu hamowanie monopolistycznych dążeń Gdańska, jednak układ z 18 września poszedł po linię, którą propaganda niemiecka wyyskuje do twierdzenia, iż Gdynia jest pomocniczym portem Gdańska. My zaś utrudniamy rozwój Gdyni przez wprowadzenie kontyngentów. Na terenie Pomorza ludność polska czuje się jakby opuszczona. Układ żeglugi polskiej z linjami okrętowymi niemieckimi czyni bazę portową dla Gdyni Hamburg, a nie Antwerpje lub Rotterdam, jak to było w swoim czasie.

Sojusze mogą łączyć tylko te państwa, które nie mają zasadniczo sprzecznych interesów. Sojusz z Francją jest sojuszem naturalnym, posiadającym wartość dla obu kontrahentów, sojuszem, stwarzającym równowagę sił w Europie. Zapomina się często o roli Polski w utrzymaniu tej równowagi, a przecież Napoleon powiedział, że Polska jest kamieniem węgielnym równowagi w Europie. Nie zastąpi jej Rosja, odepchnięta od Wisły. Sojusz z Francją zabezpiecza nam utrzymanie nienaruszonego bytu i siły. Nie można go więc ignorować, gdyż wynika z przyczyna daleko poważniejsza niż rozejm dziesięcioletni. Nie widzę więc warunków, których wymagać należy od polityki zagranicznej, aby ją nazywać polską. To może zaniepokoić społeczeństwo. Zaufania do rządu, prowadzącego tę politykę, nie mamy.

Sen. Motz (Kl. Lud.): Napięcie stosunków między Polską a Francją jest bardzo szkodliwe. Zerzuty nasze pod adresem Francji są natury protokolarnej i prestiżowej. Zerzuty francuskie zaś dotyczą nowej orientacji politycznej w Polsce. Nieprzychylnie usposobienie w stosunku Polski, podsypane przez prasę, przenika do naj-

szerszych warstw społeczeństwa francuskiego. Posadza się tam Polskę o zdradę Francji i sojusz uważa się już niemal za zerwany. Sytuacja jest niebezpieczna. Francja jest dziś w tem położeniu, że mogłaby się obejść bez sprzymierza z nami, ale Polska na to pozwolić sobie nie może, bo byłaby zdana na łaskę Niemiec. Niemcy, mówiąc o pochodzie na wschód, mają na myśli nie tylko Rosję, ale i państwa bałtyckie i Polskę. Koncepcje ich mieliśmy możliwość ocenić podczas wojny i okupacji.

Stosunki z Czechami są naprężone. — Rumunji nastroje są dla nas niechętnie, w Jugosławii podejrzliwe. Anglja uważa nasz stosunek do Hitlera za paradoksy, Sowiety nie mają zaufania, a Francja nie wie, czy liczyć na nas może. To wszystko świadczy, że polityka była źle prowadzona. Trzeba powrócić do polityki jasnej, opartej na sojuszu z Francją. Dla Polski jest ważnem, ażeby w decydującym momencie znalazła się w obozie zwycięzców.

Odpowiedź sen. Rostworowskiego na zarzuty opozycji.

Sen. Rostworowski (BB.): Nie znajduję w przemówieniu sen. Bartoszewicza zasadniczej krytyki ekeposie p. min. Becka w ujęciu roli Polski na wschodzie Europy, natomiast w przemówieniu sen. Motza nie wyczułem ani jednego momentu, któryby świadczył o tem, że p. senator zdaje sobie sprawę z dzisiejszej roli Polski ani też z jej wartości sojuszniczej. Nie widzę też, ażeby zdawał sobie sprawę z trudności, które ma do pokonania państwo, leżące na skrzyżowaniu wielkich przeciwstawnych interesów, jeśli chce naprawdę prowadzić własną niezależną politykę. Panowie z największą łatwością w swej prasie rozgrzeszacie tych obcych publicystów, którzy imputują Polsce obce jej cele.

Sen. Motz: Gdzież ja usprawiedliwiałem? Sen. Rostworowski: „usprawiedliwiałem“ tem, że Francja nie zna polskiej polityki i nie wie, w jakim kierunku Polska dąży oraz, że w dalszym ciągu uważa się za sojuszniczkę Francji...

Sen. Motz: To się czyta w gazetach. Sen. Rostworowski: Ten zarzut tajemniczości, to zapytanie p. Bartoszewicza, czy idziemy z Francją czy z Niemcami, powtarza się właśnie wtedy, kiedy nasz minister prowadzi trudne negocjacje, które wymagają poufności. Dlatego przemawiano różnemi językami.

Takie to dziś dzieją się ohydy.

Do „Gazety Kartuskiej“ donosi pokrzywdzony wyborca do rad gromadzkich, jak następuje:

Jeszcze wybory gromadzkie w powiecie kartuskim.

„W powiecie kartuskim pewnie jeszcze dłuższy czas minie, zanim będzie się mogła utworzyć rada powiatowa, ponieważ dotąd nie zdołano jeszcze wszędzie dokonać nawet wyborów gromadzkich. Przeprowadzenie wyborów miało być poruczone ludziom, obeznanym z przepisami wyborczymi i mającym poczucie praworządności, ale już poprzednio, a teraz na nowo rozprawa, która się toczyła w środę 27-go lutego przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Toruniu, wykazała różne nadużycia.“

Rozchodziło się tym razem o ponowne wybory do rady gromadzkiej w Załakowie w powiecie kartuskim. Ponieważ tamtejsze wybory już raz unieważnione zostały przez sąd, to sądząc po ludzku, było można spodziewać się, że miarodajne czynnikami będą się staraję przeprowadzić teraz wybory prawidłowo. Niestety, zaszyły znow tak wielkie nadużycia, że pewnie zajmie się tem prokurator i winnym wytoczy proces.

Wybory w Załakowie, zapowiedziane na 11 stycznia, miały się odbyć w obszernej salce szkolnej, a odbyły się w małym pokoiku mieszkalnym miejscowego nauczyciela, dokąd wpuszczano po 5 wyborców i to pomimo protestu zebranych blisko 300 wyborców. Tam też dokonano obliczenia głosów i co ze wstydem stwierdzić trzeba, także dosypania pewnej ilości fa-szywych kartek i sfalszowania wyniku wyborów.

Wyborcy, takim postępowaniem do żywego dotknięci, wnieśli po raz drugi protest, a sprawa stanęła na nowo przed sądem. Sąd znowu przyznał słuszność wyborcom.

Kto wynagrodzi trudy i przykrości wyborcom, pokrzywdzonym przez takie nieprawidłowe przeprowadzenie wyborów?

Niechże to sobie spamiętają ci, którzy w niedzielę 24 lutego na zjeździe w Toruniu zapewniali, że ludność kaszubska dobrze życzą... Chcemy widzieć czyny, a nie tylko cześć słowa słyszeć. Pokrzywdzony wyborca“.

Tyle ów wyborca. Są to rzeczy wprost skandaliczne i hańbiące. A czyż one tylko w powiecie kartuskim zachodzą. A u nas w naszych powiatach, czyż było lepiej? Czyż nadużycia, najpospolitsze wprost szwindle wyborcze nie były na porządku dziennym? I to się ma nazywać zwycięstwem i triumfem B. B.?

Wincenty Migurski.

59

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.
Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

Po nabożeństwie, wyszedłszy z kościoła, zauważyłem, że publiczność zgromadzona nie myślała jechać w swoich powozach, ale iść piechotą. Grzeczność z mej strony wymagała, abym i ja toż samo uczynił, lecz, gdy do wychodzącego z kościoła orszaku przyłączyła się z ulic i placów masa ludzi, a niektórzy z nich, ztorzcząc głośno uradnikowi, kamieniami na niego rzucać zaczęli, uradnik więc policyjny, bojąc się, aby go nie ukamienowano, odesłał uradnika pod zastoną dwóch policjantów do domu, mnie zaś szepnął do ucha, abym wsiadł do powozu. Nim to uczyniłem, spojrziałem naokoło i zdawało mi się, że widzę łany zboża, od wiatru się kołyszące, tak tłum był liczny. Niektórzy z orszaku, a mianowicie kobiety, zajęły także miejsca swoje w powozach i tak, jadąc powoli, przybyliśmy na cmentarz. Tu z roz-

kazu gubernatora był już wymurowany grób z cegiel, w który dzieci moje włożono.

Po skończonym obrzędzie zbliżyło się do mnie kilkanaście osób płci obojga, a przedstawiając się, wtykało swoje adresy, prosząc najszybciej, abym się z żoną o nic nie troszczył, albowiem wszystko, począwszy od pożywienia, przysłał nam. Słuchałem z rozrzwienieniem tych oświadczeń. Po tylu cierpieniach, prześladowaniach, samotności i jednolitego życia, gdzie każdy człowiek w Uralsku zdawał mi się być i był w istocie nienawistnym, dostać się naraz w grono tylu miłych, uprzejmych ludzi, czyż nie było powodu do oczekiwania lepszej przyszłości? Wiara więc w Opatrzność wstąpiła w moje serce. Postępkiem mieszkańców Saratowa tak byłem rozczulony, że nawzajem, ściskając ich ręce, dziękowałem, nie pomnąc komu i prawie nie wiedząc, za co.

Powróciwszy z pogrzebu, tylko co zacząłem opowiadać mojej żonie wszystkie szczegóły, gdy policmajster oznajmił nam przybycie gubernatora. Wyszedłem więc na przyjęcie jego do przedpokojku. Generał, usiadłszy, przemówił do Albiny w te słowa:

— Co tylko ludzkość, bez względu na surowość prawa wymagała, to dla państwa zrobiłem.

Darujesz paui przeto, że nie mogę tak postąpić, jakby serce człowieka, a nie obowiązki urzędnika postąpić kazały, dołożę jednak wszelkiego starania, aby każdą minutę nieszczęśliwego tu pobytu państwu oszczędzić można.

— Panie jenerale! — odpowiedziała Albina — brakuje mi słów dla okazania wdzięczności, jaką oboje żywimy dla pana, za okazane nam współczucie. Od mego męża dowiedziałam się wszystkich szczegółów dobroci i delikatności pana, udział zaś całego prawie miasta, okazywany w naszym położeniu, daje mi wysokie pojęcie o zaletach rządu gubernji. O to jedynie proszę pana jenerata, ażebyś w doniesieniu swoim o tym wypadku prosił imieniem mojem cara, ażeby nas nie według surowości prawa, ale po ludzku sądzono.

Ja w czasie ich rozmowy zająłem się p. Awerkiewiczem, który wraz z gubernatorem przyszedł do nas. Był on poprzednio członkiem komisji śledczej warszawskiej i znał mnie osobiście, wydany zaś stamtąd, przybył tu na służbę. Rozmawialiśmy o wspólnych naszych znajomych, jak również i o wypadku moim. Policmajster zaś Bartiniew, nie znając polskiego języka, przysłuchiwał się tylko. (C. d. n.)

WIADOMOSCI.

Nowe miasto, dnia 8 marca 1935 r.

Kalendarzyk. 8 marca, Piątek, Bl. Wincentego.
9 marca, Sobota, Franciszki Rzymianki.
10 marca, Niedziela, 1 post, Wstęp., 40 Męcz. Wschód słońca g. 6 — 04 m. Zachód słońca g. 17 — 29 m. Wschód księżycy g. 8 — 12 m. Zachód księżycy g. 0 — 28 m.

Z miasta i powiatu

Ważne dla hodowców bekoni.

Lubawa. Czł. Związku Hodowców Trzody Chlewnej, mający na zbycie bekony, muszą je na 10 dni przed każdym spodem zgłosić u prezesa rejonu lubawskiego, p. Wacława Cieślakowskiego w Lubawie. Dotyczy to tylko Lubawy i okolicy. Jeżeli rolnicy będą przestrzegać tego terminu, mogą liczyć wtedy na odbiór swych bekoni.

Msza św. za odchodzących do wojska.

Lubawa. W niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 8.30, odprawiona zostanie w kościele farnym na intencję odchodzących do wojska Msza św., ofiarowana przez Sekcję Młodych Stron. Narod. Uprasza się zatem tych wszystkich, którzy odchodzą do wojska, o wzięcie udziału.

Z życia b. uczni Szkół Roln.

Lubawa. Na ostatnim zebraniu b. uczni szkół roln. przewodn. przez p. Brzozowski ze Złotowa. Zebranych stawilo się 17 z pow. lubawskiego. Uchwalono składkę na 50 gr 15 gr za legitymację. P. Z. Wiśniewski wygłosił referat pt. „Skład obornika i jego przechowanie”. Nad referatem wyłoniła się obszerna dyskusja, w której zabrali również głos patron Zw., p. Zieliński z Omulka, wskazując na obecne ciężkie położenie rolnictwa. W końcu wydaną legitymację na rok bieżący i pochwaleniem P. Boga zamknięto zebranie.

Dnia 10 bm., tj. w niedzielę o godz. 13.30, odbędzie się zebranie b. uczni Szkół Roln. w Lubawie w lokalu p. Piotrowiczowej. Przybycie wszystkich członków konieczne ze względu na ważność omawianych spraw. Na zebranie przybędą dyr. Szkoły Roln. z Brodnicy, p. instr. Rubicz z Samplawy i sekr. TRP. p. Kołodziejki.

Z jarmarku.

Lubawa. Srodowy jarmark z powodu nieznieśnienia jeszcze zakazu spędu byłaby odznaczat się niską frekwencją. Sprowadzono tylko kilkadziesiąt koni. Płacono za konie robocze 90—150 zł, dobre wyjazdowe aż ponad 300 zł, za liche i stare 40—80 zł.

Obecny jarmark jest drugim z rzędu, na który nie wolno sprzedać bydła ze względu na chorobę płucną. Zakaz ten bardzo dotkliwie dotknął rolników, czemu niedawno temu dało wyraz grono rolników z Lubawy na łamach naszej gazety.

„Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy”

jest arcydziełem kinematografii polskiej. Z kart naszych dziejów zmartwychwstały postacie bohaterskiej szlachty, rycerstwa, zakonników: przemówiły z czarodziejskiej taśmy melodyjnym językiem naszych praojców. Pełen grozy atak Szwedów na wale Jasnej Góry przemówił całym ogromem przerażenia i trwogi. Ogień dział fortecznych potężniał co chwila, straszliwy huk dawał jęki konających z imieniem Jezus, Marja na ustach. Z tumanu mgły, z kurzawy rozpadających się zabudowań klasztornych wylania się długi szereg białych zakonnych habitów — to bohaterki Przeora Kordeckiego wprowadził procesję na mury, zagrzewając garstkę walczących do wyrwania w obronie Wiary i Króla.

Przez tumult bitwy popłynął śpiew zakonników, za chwilę połączają się głosy walczących i umierających: przy akompaniamencie grzechotu kul płynie pełna nastroju i stodoły pieśń „Kto się w opiekę odda Panu swemu”. Aż Szwed struchlał... załamał się... Z murów dobiega melodia „Święty Boże”. Są to sceny, tak wspaniale ujęte, iż zdaje się nam, że przeniesiliśmy się w epokę tragicznego panowania króla Jana Kazimierza wazy.

Wspaniała, pełna uczucia i zrozumienia tematu ilustracja muzyczna wraz z potężnymi chórami Katedry Metrop. Sw. Jana oraz śpiewami zespołu koncertowego „Juranda” potęguje wprost kolosalne wrażenie, jakie ogarnia wzruszona publiczność. Kino tutejsze spełniło doniosły obowiązek społeczny, dając publiczności film o głębokiej treści, podkreślający znaczenie wiary w życie ludzkie. — Na zakończenie trzeba dodać, iż film wyświetlany jest wszędzie pod protektorem Akcji katolickiej. Tutejsze kino wyświetla powyższy film w Lubawie, w poniedziałek 11, w Nowemiejście we wtorek 12 bm.

Z sali sądowej.

Nowe miasto. Na srodowej rozprawie karnej w tut. Sądzie Gr. pod przew. asesora sąd. p. Paulusa i osk. p. post. Gołaszewskiego ukarani zostali: Kamińska Em. z Tereszewa za kradzież 5 rur od pieca — 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata; Lewalski J. z W. Bałowiek za kradzież csi od wozu roboczego na tydzień aresztu z zaw. 2 lata; Rożentalska Kaz. z Mławy za zniewagę urzędnika z Kontroli Skarb. w czasie służby na miesiąc aresztu z zaw. na 2 lata; Fajkowski Henr., obecnie w więzieniu w Brodnicy, za kradzież 70 kg. kartofli na mies. aresztu. — Węgielewski Fel. z Góral za kradzież pasa koalicyjnego na jarmarku w Łąkorzu na 3 tygodnie aresztu z zaw. na 2 lata; Kasprowiecówna Z. z Nowegomiasta za systematyczną kradzież węgla na mies. aresztu z zaw. na 2 lata; Wierchowski J. z Grodziczna za uszkodzenie ciała — złamanie nogi — przez najeżdżanie rowerem na mies. aresztu z zaw. na 2 lata; Jacuński Wacł. z Mroczenka za zmuszenie do opuszczenia mieszkania i wybiecie szyb w mieszkaniu p. Suchty na 2 mies. aresztu z zaw. na 2 lata. — Ponadto w kilku sprawach zapadł wyrok uniewinniający oraz kilka spraw odroczone dla różnych powodów.

Tragedja łabędzi.

Nowe miasto. W czasie ostatnich bardzo ciepłych dni przyleciało w nasze strony kilka łabędzi, które osiadły na wylęgach Drwęcy w Bratnie, w pobliżu głównego mostu i tam przebywały. Ostatnio wskutek powrotu zimna i mrozu rozegrała się na wylęgach tragedia łabędzia, gdyż wszystkie wspaniałe ptaki zamarły w wodzie w pozycji stojącej. Obecnie jeszcze znajdują się w kleszczach lodu i czynią wrażenie łabędzich pomników.

Impreza Tow. Spiewu.

Niem. Brzoście. W niedzielę, 24 ubm., tut. Tow. Spiewu „Chopin” zorganizowało imprezę, na którą złożyła się bardzo wesoła komedia pt. „Surdut i Siemięga” oraz dowcipne monologi. Amatorzy i amatorzy w swych występach wywiązali się doskonale ze swych ról, co bardzo licznie zgromadzona publiczność nagrodziła hucznymi oklaskami. Na zakończenie przemówił do zebranych ks. prob. Zabrocki, który podziękował Tow. za trudy i wszystkim za uświetnienie wieczorku.

Utonięcie dziecka.

Mroczenko. Dn. 4 bm. 4-letnia Zbrzezna Jadw. jeździła sankami po lodzie na pobliskim bagnie razem z jakimś

chłopczykiem. Lód był bardzo słaby i w pewnym momencie się załamał. Dzieci wpadły do wody, a na krzyk ich nadbiegła pomoc. Chłopca zdowano uratować, lecz dziewczynka poszła na dno i wydobyto już tylko jej zwłoki.

Niesumienly handlarz.

Lipinki. W ub. sobotę do mieszkania roln. Bucholca Marj., pod nieobecność właściciela przybył jakiś nieznanany handlarz i w sposób podstępny kupił od służący za 20 zł cielaka, wartości 70 zł i takowego zabrał. Wszczęte dochodzenia doprowadziły do ujawnienia handlarza, niem. Likiewskiego z Grudziądza, który cielaka przechował u roln. Kampa w Piosężu (pow. brodnicki). Cielę zwrócono poszkodowanemu.

Legalizacja narzędzi młernych w r. 1935. przez Lotny Urząd Miar.

Legalizacja narzędzi młernych odbędzie się w gminach: W Łąkorzu: od 5. do 12. 3. w lokalu p. Rotha gminy: Łąkorz wieś i obszar leśny, Łąkorek dwór, Lipinki wieś, Wardegowo dwór, Mierzyn wieś, Osetno wieś, Ostrowite dw., Rywałdzik wieś, Sędzice dwór, Babalce dwór i Sumin wieś. W Krotoszynie od 14. — 20. 3.: w lokalu p. Szałkowskiego gminy: Krotoszyn wieś i dwór Bielice dwór, Czterywólki dwór, Buczec dwór, Czachówki dwór, Fitowo wieś, Szwarcenowo wieś, Wielka Wólka dwór, Wonna wieś i dwór. W Gryźlinach od 22. — 28. 3.: w lokalu p. Raszkowskiej gminy: Gryźliny wieś, Bagno dwór, Chroście wieś, Jamielnik wieś, Studa dwór, Lekarty wieś, Nowydwór wieś, Radomno wieś i dwór, Ruda dwór i Skarlin wieś. W Marzęcicach od 30 — 3. 4.: w lokalu p. Ulatowskiego gminy: Mikołajki wieś, Kamionka wieś, Małe Bałówki wieś, Marzęcice wieś, Otręba wieś, Tereszewo wieś, Mścien dwór, Tomaszewo wieś, Borek wieś, Wawrowice wieś, W. Bałówki wieś, W. Osówka wieś. W Nowemiejście od 5. — 18. 4.: w lokalu p. Pauliny Klonowskiej: Nowe miasto.

W Nowemiejście gminy od 24. — 30. 4.: Bratjan wieś, Kaczk wieś, Gwiżdżyny wieś i dwór, Nawra wieś, Tylicie wieś, Tyliczki wieś, W. Pacońtowo wieś, Kurzętnik wieś, Taborowizna dwór, Bratuszewo wieś, Krzemieniewo wieś, Lipów wiec wieś, Nielbark wieś, N. Brzoście wieś. W Mroczeniu od 2. — 6. 5.: w lokalu p. Chechłowskiego gminy: Mroczeno wieś Boleszyn wieś, Kowaliki wieś, Mroczenko wieś, Sugajenko wieś.

W Grodzicznie od 20. — 24. 5.: w lokalu p. Stiensy gminy: N. Grodzicznie wieś, Grodzicznie wieś, Kuligi wieś, Linówiec wieś i dwór, Lorki wieś, Montowo wieś i dwór, Katlewo dwór, Zajęczkowo wieś, Jakóbkowo dwór.

W Prątnicy od 27. — 24. 5.: w lokalu p. Lewandowskiego gminy: Prątnica wieś, Czerlin dwór, Gutowo wieś, Lubstynek wieś, Łążyn wieś, Omule wieś, Rumienica wieś, Szczepankowo wieś, Swiniarc wieś, Złotowo wieś, Lubstyn dwór, Zwiniarz wieś.

W Lubawie od 3. — 7. 6.: w lokalu spichrza miejskiego ul. Grunwaldzka: Lubawa miasto.

W Lubawie od 12. — 27. 6.: gmina: Byszwałd wieś, Raczek wieś, Fijewo wieś, Losy wieś, Ludwichowo wieś, Łązek wieś, Markęgi wieś i dwór, Rakowice dwór, Osowiec wieś, Samplawa wieś, Rodzone dwór, Targowisko wieś, Tuszewo wieś.

W Rożentalu od 1. — 7. 7.: w lokalu p. Licznarskiej gminy: Rożental wieś, Gierłoż Polska obszar dworci, Grabowo wieś, Kazanice wieś, Pomierki wieś, Wałdyki w., Zakurzewo w., Zielkowo w., Gierłoż Leśna dwór.

Z Pomorza

Z jarmarku.

Działdowo. W wtorek, 5 bm., odbył się tu jarmark na bydło i konie, który od ub. jarmarków różnił się tem, że panował ożywiony ruch. Nie przeszkadzała temu okoliczność, że w dniu tym odbył się również jarmark w Mławie, gdzie jarmarki zawsze cieszą się większą frekwencją. Tymrazem na jarmark sprowadzono dużo bydła, a także i koni. Dużo handlarzy żyd. czyniło większe zakupy, płacąc za dobre krowy do 250 zł, za liche krowy żądano 100 zł. Za dobre konie płacono 300 zł. Podażas targu, jak to zwykle bywa, doszło między handlarzami do kłótni i rękoczynów. Na jarmark przybył p. Br. z Gralawa, dłużnik Urzędu Skarb., którego sekwestrował poddał rewizji osobistej, zabierając mu 10 zł. Jest to znak czasu, nie wróżący nic dobrego.

Ruch młodoniemiecki wzmagą się.

Działdowo. Na naszym terenie ruch młodoniemiecki pod nazwą „Jungdeutsche Partei”, opierający się o ideę hitlerowską zyskuje coraz więcej zwolenników. Miejscowi przywódcy 5 bm. urządzili w Hotelu Polskim wielką zabawę, na którą przybyli czł. z dalszych stron. Sprowadzono także orkiestrę z Niem. Rawy, która miała zaimponować swoimi produkcjami. Odgryno także sztukę teatralną, przedstawiającą: jak parobek przez noc został hrabią. I teraz osądźcie, czy Niemcy mogą podnosić jeszcze żale na brak swobody w Polsce. A jakże inaczej władze pruskie traktowały Polaków tak pod względem językowym i organizacyjnym. Czy obecnie ruch młodych Polaków cieszy się u nas analogiczną swobodą?

Koła pociągu odcięły mu rękę.

Brodnica. W poniedziałek wracał z jarmarku z Lidzbarka wieczornym pociągiem niejaki Wład. Józwiak z Rypina. Jadąc na gapę ukrywał się przed konduktorem tak nieszczęśliwie, iż koła wagonu zmiądzły mu prawą rękę. Ciężko rannego Józwiaka odstawiono do lecznicy pow. w Brodnicy, gdzie amputowano mu prawą rękę.

Z jarmarku.

Brodnica. W czwartek, dn. 7 bm., odbył się jarmark kramny na bydło i konie. Mimo, że przuszył śnieg i powiewał mroźny, ostry wiatr, zjechało się z powiatu dużo kupujących, lecz zato zauważyć można było znacznie mniej straganów. Wogóle po inne lata jarmarki kramne były znacznie większe. Ludność powiatu nasze o zrozumiała nareszcie wartość jarmarcznej tandety żydowskiej, dzięki czemu też dał się zauważyć większy ruch u miejsc. kupców. O wypadkach jarmarcznych doniesiemy w przyszłym numerze. Spęd koni i bydła był znaczny, lecz nie wielki. Za konie dobre płacono do 200 zł, średnio dobre robocze 200—300 zł. Ceny bydła nieco spadły w porównaniu z poprzednim targiem, kupowano przeważnie na wieś.

Zydowska afera. — Miljonowe oszustwa.

Bydgoszcz. Na skutek skarg różnych poważnych firm prokuratura wydała nakaz aresztowania szajki międzynarodowych oszustów. Dotąd aresztowano 6 osób, żydów z Bydgoszczy, Warszawy, Łodzi i Gdańska. Są to poszukiwani przez policję zagraniczną oszuści.

Działalność tej szajki polegała na tworzeniu fikcyjnych spółek. Zakupione towary pacyli fałszowanymi weksłami, które początkowo wykupywali, a dopiero gdy suma wzrosła do milionowych kwot, utłoniłi się. Taką spółką była firma Welpol w Bydgoszczy, której właścicielem był żyd Aron Berenbaum. Wskutek oszustw tych poszkodowane są wielkie firmy włókiennicze Łodzi, które, jak dotychczas, straty swe obliczają już na 800 tysięcy zł.

Aresztowanych odstawiono do aresztów, a „firmę” Welpol opieczętowano.

Ks. Wrycza stanle ponownie przed Sędem Apelacyjnym.

W Sądzie Najwyższym rozpatrywano ostatnio głośny już dziś proces księdza Józefa Wryczy z Wiela na Pomorzu, który oskarżony został przez kierownika szkoły powszechnej w Wielu Wenancjusza Napiórskiego o zniewagę urzędnika oraz o podburzanie rodziców przeciwko urzędom.

Sąd Okręgowy w Chojnicach, rozpatrujący sprawę ks. Wryczy, skazał go na 5 miesięcy więzienia. Ksiądz W., nie poczuwając się do winy, zaapelował i druga instancja wydała wyrok uniewinniający.

Od tego wyroku prokurator założył skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego i przy udziale prok. Nissensona odbyła się rozprawa.

Sąd Najwyższy skasował wyrok ze względów formalnych i polecił Sądowi Apelacyjnemu ponownie rozpatrzenie sprawy.

Dalszy spadek funta i lira. Co zrobi Ameryka?

Spadek funta przerwany chwilowo trwa. Wedle fachowej prasy angielskiej liczą się tam z dalszym spadkiem funta aż do osiągnięcia „gospodarczo uzasadnionego” parytetu wobec dolara, tj. kursu niewiele więcej 4,50 dolarów za funt. Jak się jednak ustosunkują do tej obniżki waluty angielskiej Stany Zjednoczone, pozostaje kwestją otwartą — coraz bardziej aktualną. Tak samo spada włoski lir.

W każdym razie liczy się już z koniecznością przedsięwzięcia środków zaradczych Francja. Agencja Havasa ogłosiła komunikat, zapowiadający ewentualne przywrócenie przez rząd francuski cel wyrownawczych (podwyższonych), któreby automatycznie stosowane były do towarów przychodzących z krajów o zdeprecjonowanej walucie.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 9. III. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Muzyka salon. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzień. połudn. 13.00 Płyty. 13.45 „Nasz handel morski”. 14.45 Koncert. 15.30 Humoreski rosyjskie. 15.45 Koncert solistów z Poznania. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Krótki recital fort. 17.00 Odczyt „Nowogródek”. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.45 Płyty. 19.25 Wiad. sport. 19.35 Arje i pieśni z Krakowa. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Tr. z Wiednia wesołej audycji muz. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.06 Koncert ork. P. R. 22.15 Szkic literacki „Literatura anglosaska lat ostatnich”. 22.39 „Na wesołej lwowskiej fall”. 23.05 Wieczór tan.

Niedziela, dn. 10. III. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Płyty. 10.30 Nabożeństwo z katedry św. Jana w Warszawie. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Tr. z Teatru Narod. w Krakowie koncertu. 14.00 Płyty. 15.00 „Garść uwag o wiosennem nawożeniu”. 15.15 Płyty. 15.22 „Przegląd rynków produktów roln.”. 15.35 Stuchowisko pt. „Przyrzeczenie”. 16.00 Koncert solistów. 16.45 Recytacja prozy. 17.00 Koncert. 17.40 Audycja dla dzieci „Bajki” Mickiewicza. 17.50 „Umiejętność słuchania” — odczyt. 18.00 Koncert. 19.08 Płyty. 19.45 „Jezióra Panienskie oczy” — odczyt. 20.00 Muzyka lekka ork. P. R. z Poznania (Marja Kaupé śpiew.). 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”? 21.00 „Łoża szyderców”. 21.30 „Co czytać?” — szkic literacki. 21.45 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.15 Koncert ork. symf. P. R. 23.05 Wieczór tan.

Poniedziałek, dn. 11. III. 6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 Koncert. 12.45 „Kilka słów o naszych dzieciach”. 12.55 Dzień. połudn. 13.00 Płyty. 15.45 Muzyka. 16.30 Lekcja jęz. niem. ze Lwowa. 16.45 Pieśni. 17.00 Audycja dla dzieci starszych „Konkurs śpiewających wędrowników”. 17.15 Rezerwa ogólnopolska. 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.45 Płyty. 19.15 „Skrzynka roln.”. 19.30 Wiad. sport. 19.35 Płyty. 19.50 Przegląd filmowy. 20.00 Muzyka lekka ze Lwowa. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”? 21.00 Tr. z IPSu koncertu muzyki francuskiej z okazji Wystawy Współczesnej Rzeźby Francuskiej w Warszawie. 22.15 Muzyka tan. 23.30 Odczyt w języku angielskim pt. „Zakopane i Krynica”.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.
Sobota, 9. III. 7.50 Wskazówki prakt. 13.55 Przegląd giełd. 18.30 Płyty. 18.40 Zycie artystyczne, kulturalne i naukowe na Pomorzu. 18.45 Fragment teatralny. 19.00 Chwilka społ. 19.15 Jan Kiepusa (Płyty). 19.25 Wiadomości sport. z Pomorza.

Niedziela, dn. 10. III. 14.00 Koncert życzeń. 15.00 „Zalesienia wiosenne” — pog. roln. 15.15, 19.08 Płyty. 19.15 Recital fortep. prof. Lisickiego. 21.45 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 — Koncert reklamowy.

Poniedziałek, 11. III. 7.50 Wskazówki praktyczne. 13.55 Przegląd giełd. 14.00, 14.20 Płyty. 18.40 Zycie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.15 Wiad. gosp. 19.25 Wiadomości sport. z Pomorza. 20.00 Koncert reklam.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Bacność Pszczelarze!

Lubawa. Podaje się do wiadomości członkom Tow. Pszczelarzy Lubawa, że do dnia 15. III. br. można jeszcze czynić zamówienia u skarbnika na sztuczną węzę, której cena wynosi 5 zł, za 1 kg. Po upływie wyżej wymienionego terminu dalszych zamówień przyjmować się nie będzie.

Zarząd

Tyliec. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 3.30 po południu w szkole, na której przybędzie prelegent. O liczny udział prosi Zarząd.

Nowe miasto. Walne zebranie Stow. Właśc. Nieruchomości odbędzie się dnia 23 marca 1935 r. o godz. 7.30 w lokalu „Hotelu Centralnego”. Porządek obrad: 1. Zagajenie i przyjęcie nowych członków. 2. Odczytanie ostatn. protokołu z Waln. Zebrania. 3. Sprawozdanie: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika. 4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi. 5. Wolne wnioski. 6. Wybór zarządu.

Uprasza się o przybycie wszystkich członków i sympatyków, w razie niedostatecznej liczby członków drugie walne zebranie odbędzie się za 15 minut bez względu na ilość zgromadzonych. Zarząd.

**Kino
Dźwiękowe**

LUBAWA
w poniedziałek,
11. 3.
o godz. 4 i 8,15 w.

NOWEMIASTO
we wtorek, 12. 3.
o godz. 4 i 8,15 w.

Wielka Premjera Największego Arcydzieła Narodowego

**„PRZEOR KORDECKI
obrońca Częstochowy”**

Polski film historyczny wyświetlany **Pod Protektorem Akcji Katolickiej.**
W roli zakonnika-bohatera **Karol Adwentowicz.**
W roli furtjana brata Pawła **Władysław Walter.**
Film dźwiękowy o głębokiej treści, podkreśl. znaczenie religii w życiu ludzkim.
Z łask. udziałem: Kawalerji Wyższej Szkoły Wojennej, lekkiej artylerji 32-go p.p.
oraz 3 baonu Strzelców. Chóry i organy. Chóry: Katedry Metrop. św. Jana i Juranda.

Mimo kolosalnych kosztów ceny wstępu **nie podwyższone.** Wszelkie bilety
wolnego wstępu bezwzględnie **nieważne.**
Specjalne przedstawienie po cenach niższych o godz. 4-tej.

ZAPRASZAMY CIEBIE **Ojcie, Matko, Bracie, Siostró,**
przybądźcie gremjalnie podziwiać nowy dorobek rodzimej
produkcji, bowiem tak głośne dzieło — jako dzieło dla
WSZYSTKICH STANÓW winno być również **przez WSZYSTKICH poznane.**



**Amnestja dla przestępców
podatkowych.**

Projekt już przez Radę ministrów uchwalony.

Warszawa. Rada ministrów uchwaliła na ostat-
nim posiedzeniu projekt ustawy o uwalnianiu od
odpowiedzialności karnej w sprawach o przestęp-
stwa podatkowe. W związku z wejściem w życie
nowej ordynacji podatkowej projekt przewiduje
darowanie sprawcom, pomocnikom i podżegaczom
kary za przestępstwa podatkowe na warunkach,
określonych w omawianym projekcie ustawy.

Projekt obejmuje wykroczenia podatkowe,
wymienione w art. 179, 180, 181, 182 i 183
ordynacji podatkowej oraz występki, przewidziane
w art. 187, 189, 280 i 281 kodeksu karnego,
popełnione przez płatników podatków: dochodowe-
go, przemysłowego, od niektórych zajęć zawodo-
wych oraz od energii elektrycznej.

Występki, przewidziane w artykułach 187, 189,
280 i 281 kodeksu karnego, będą podpadały pod
działanie projektowanej ustawy wtedy tylko, o ile
zostały dokonane w zamiarze uchylenia się od
ustawowej powinności podatkowej.

**Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji
w Poznaniu.**

z dnia 6. 3. 1935 r.

B u h a j e:	
Wytuczony pełnomięsiste	48 — 50
Tuczony mięsiste	42 — 46
Nietuczony, dobrze odżyw. starsze	36 — 40
Miennie odżywione	28 — 30
K r o w y:	
Wytuczony pełnomięsiste	48 — 54
Tuczony mięsiste	40 — 44
Nietuczony, dobrze odżywione	24 — 28
Miennie odżywione	20 — 22
C i e ł e t a:	
Najprzędniejsze cielęta wytuczony	64 — 70
Tuczony cielęta	50 — 54
Dobrze odżywione	44 — 48
Miennie odżywione	36 — 40
J a ł o w i c e:	
Wytuczony pełnomięsiste	50 — 54
Tuczony mięsiste	44 — 48
Nietuczony, dobrze odżywione	38 — 42
Miennie odżywione	28 — 32
S w i n i e (t u c z n i k i):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	68 — 72
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	62 — 66
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	56 — 60
Maciory i późne kastraty	54 — 60

GIĘŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 7. 3.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	15.25 — 15.50
Pszonica	15.75 — 16.25
Jęczmień	20.25 — 21.00
Owies	15.00 — 15.50
Groch Victoria	35.00 — 41.00
Groch Folgera	30.00 — 32.00
Seradela	13.00 — 15.00
Łubin niebieski	11.00 — 11.50
Łubin żółty	13.50 — 14.00
Koniczyna czerwona	130.00 — 140.00
Koniczyna biała	80.00 — 110.00
Koniczyna szwedzka	220.00 — 240.00
Przełot	75.00 — 95.00
Tymoteusz	60.00 — 70.00

GIĘŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.23,63; frank francuski 34.97; frank szwajcarski 172.30; funt szterling 24.93; marka niemiecka 204; korona czeska 22.10.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemnieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w
zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie
lata, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej
numerów lub odszkodowania.

Za łaskawe nadesłane nam wyrazy współ-
czucia z powodu śmierci naszej najukochań-
szej matki oraz za udział w pogrzebie, wy-
rażam w imieniu stroskanej rodziny serdeczne

„Bóg zapłać“

Plitt.

Kołodziejki, w marcu 1935 r.

W drugą bolesną rocznicę śmierci mej
drogiej żony i naszej ukochanej mamy

Marji Szulcowej

z domu Rutkowskich

odprawi się Mszę św.

we wtorek, dnia 12-go bm. o godzinie 7-mej
w kościele farnym, o czym zawiadamia

Leon Szulc z córkami.

Polecam na post:

S E R

szwajcarski, tyłycki i himburski

Serki

szwajcarskie, tyłyckie, kminkowe,
czosnkowe, sardelowe, romador.

Sardynki w oliwie francuskie i portugalskie.
Śledzie—Kipper. Szprotki w oliwie.
Skombri. Bieźki.
Szprotki w skrzynkach po 12 i 5 ft.
Matjasy Islandzkie i dobre słone śledzie
Śliwki po 80 — 90 — 1,— zł

Franciszek Tysler, Lubawa.

Na czas wielkiego postu

polecamy książeczki

**Droga Krzyżowa
i Gorzkie żale.**

Księgarnia „DRWECA“ Nowemniasto.

Kuźnia

na sprzedaż wraz z placem bu-
dowlanym.

Wojtaś, Grażawy,
poczta Radoszki.

Nowy 2 cal.

WÓZ

oraz młóćkarnia korzystnie na
sprzedaż

Piotrowicz, Pacołtowo.

**Zakład
hodowlano-wylęgowy
majątku KURZETNIK**

Aparaty wylęgowe na 2300 jaj. Przyjmuje jaja do wy-
lęgu każdego wtorku. Sprzedaje pisklęta 1-dniowe
rasowych kur. Na marzec wszystkie miejsca w apa-
ratach są już zamówione.
Przyjmuje się zamówienia na kwiecień.

UWAGA!

Najtańsze źródło zakupu!

POLECAMY:

**PORCELANĘ STOŁOWĄ — SZKŁA STOŁOWE
FAJANSE** oraz wszelki sprzęt kuchenny
w najlepszych gatunkach

F-a PORCELANA, Brodnica,

Rynek 10. — Obok Bazaru.

Makuchy lniane

Makuchy słonecznikowe

Mączkę makuchową 44 proc.

(składająca się z makuchów sojowych,
orzecha ziemnego i ziarna almonowych,

Otręby pszenne szale

Otręby żytnie

poleca

„ROLNIK” Spółdz. roln.-handl.

Lubawa, tel. 39. Nowemniasto, tel. 49.

TAPETY

wielki wybór

umiarkowane ceny

J. BUŁKA, Księgarnia Brodnica, Rynek

UWAGA PANIE!

By dać możność każdej Pani noszenia

TRWAŁEJ ONDULACJI

postanowiłem do dn. 1. 5. rb. obniżyć ceny na 5 zł.
Zwracam uwagę, iż ondulację wykonuję aparatem elek-
trycznym światowej sławy firmy Meyera z Czech oraz
po wprowadzeniu specjalnej chemikalji dotąd jeszcze
nie znanej, daję pełną gwarancję utrzymania ondulacji
do 10 miesięcy.

Liczne podziękowania!!! Uznanie pań!!!

W. IWANKOWSKI, salon fryzjerski
Brodnica, Mostowa 8.

Polecamy z nowej przesyłki

KARTY DO GRY

Wistowe: (Bridge, Poker, Whist — Rummy.)
Wydanie luksusowe — złożone rogi — w
podwójnym etui wraz z Jolly Jokrem oraz
w wydaniu zwykłym.

Pasjanowe: (format mały) w wydaniu luksusowym —
rogi złożone. — W podwójnym etui.

Pikietowe: w wydaniu zwykłym i lepszym

„D r w ę c a” Księgarnia
Nowemniasto.

UWAGA!

Ceny niższe, dostosowane
do dzisiejszego kryzysu

żelazo

w wszelkich rozmiarach

stal

rzemieślnicza,

do powozów i specjalna do aut

podkowy, hufnale,

hacele, śruby,

nity, różne blachy,

bandażówka

p-a. węgiel

kowalski i opałowy

poleca

N. Ewertowski,

specjalny handel żelaza

Nowemniasto, Rynek 27

Tel. 66. Tel. 66.

Mam

na sprzedaż

4 morgową posiadłość wraz

z urządzeniem mleczarskim

w Boleszynie

Zgłoszenia do

M. Lewandowskiego,

Tylce.

Piekarnia

w pełnym biegu do wydzier-
żawienia lub sprzedam dom

z piekarnią

Józef Niesiołędzki,

Lubawa, ul. Gdańska.

Służąca

uczciwa z gotowaniem potrze-
bna od zaraz.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy”
w Lubawie.

**Prawdziwy
miód pszczelny**

poleca
Fr. Tysler,
Lubawa.

6-8.000 zł na I. hipotekę
na dom handlowy

poszukuję
od zaraz.
Kto? wskaże eksp. „Drwęcy”
Nowemniasto.

Słoneczne
mieszkanie

2 pokoje i kuchnia wolne od
zaraz
Reszczyński, Lubawa,
Zamkowa.

Potrzebny od zaraz lub
1-go kwietnia starszy
kołodziej-stolarz
z własnymi narzędziami
Żuralski, Wałdyki.

**Gospodarstwo
rolne**

53 morgowe

masywne zabudowania bardzo
korzystnie sprzeda natych-
miast

SZCZERBICKI,
Nowemniasto, 19 Stycznia 9'

DRUKI

wszelkiego rodzaju
zwyczajne do naj-
wykwintniejszych ch

po cenach przystępnych
wykonuje
terminowo gustownie

Drukarnia „Drwęcy”
Nowemniasto.